Cena numeru mk. 20. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 113. Wtorek 23 Maja 1922 r. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 90 — na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia po mk. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odnoszeniem miesięcznie mk. 300.

Z przesyłką pocztową mk. 350 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Hannibal ante portas.

Sosnowiec, 23 maja.

Od wieków wrogie nam potencje — Moskwa i Berlin podały sobie znowu ręce, aby przy najbliższej sposobności rozedrzeć ciało nasze i, przeszedłszy po trupie ukrzyżowanej Polski, rozpostrzeć panowanie swoje nad ludami, miłującymi pokój i swobodę i ceniącymi ponad wszystko swoją niezależność. Jak ongi krwawi carowie wraz z kaizerami podbijali słabe militarnie państwa, tak i obecnie czerwone Niemcy wraz z czerwonymi katami rosyjskimi wstępują w ich ślady.

Tragifarsa genueńska zakończona. Tuż pod jej nosem w Rapallo, kpiąc sobie z wszystkich konferencji, historyczny Robert i Bertrand zawierają między sobą przymierze wojskowe, które, wiemy, ostrzem swoim zwraca się w pierwszej linji przeciw nam, bo jedyną myślą, którą żyją oba te państwa, jest rewanż i zgniecenie Polski.

Już ślą Niemcy do Rosji swych jenerałów, aeroplany, armaty i inne środki zniszczenia, bo śpieszno im bardzo, a kto wie, garstka łatwo się zdarzyć może.

My, którzyśmy niczego cudzego nie pragnęli, których dążeniem jest wieczna zgoda z sąsiadami i praca pokojowa ku dobru ludzkości i cywilizacji, stajemy znowu między młotem i kowadłem, dzięki nieszczęśliwemu naszemu położeniu geograficznemu. I miast przekuć pancerze nasze na lemiesze i pługi, musimy stać na warcie z bronią u nogi.

Choć otoczyliśmy się szeregiem sojuszów, wiemy dobrze, że to nie jest wszystko, że wolność swoją i samodzielność można obronić tylko samemu. Łacińskie przysłowie powiada: „sivis pacem — para bellum", co znaczy po polsku: „chcesz pokoju — gotuj się do wojny".

Tak i my musimy pójść za przykładem starożytnych rzymian i każdej chwili być gotowymi do odparcia najezdnika. Ale dlatego potrzeba nam stanąć na wysokości udoskonaleń technicznych zachodu, bez których, jak wiemy dobrze, na nic zda się największe bohaterstwo żołnierza.

Brak nam w chwili obecnej dwu gatunków broni: aeroplanów i gazów, bez których wojna współczesna jest nie do pomyślenia. Te ostatnie są bodaj czy nie najgroźniejszym atutem w ręku naszych wrogów. Dlatego musimy stworzyć specjalny instytut gazowy, którego nam brak. Skarb państwa naszego jest za ubogi, aby był w stanie swoim własnym kosztem go wybudować; tu wziąć udział musi cały naród. Qui cito dat — bis dat" — „kto da je szybko — daje podwójnie, i natychmiast szerokim korytem popłynąć muszą ofiary, aby dzieło to stworzyć.

Nie wątpimy ani na chwilę, że w najkrótszym czasie powstanie u nas z funduszów narodowych instytut gazowy dla celów armji, i że Zagłębie nasze nie pozostanie w tyle za całą Polską, a może odegra nawet rolę pierwszorzędną w ofiarności.

A więc do dzieła, rodacy!

A. H.

PS. Asumpt do naszego wystąpienia dał nam „Kur. Warsz", który zamieścił w tej sprawie dwa świetne artykuły pióra W. Rabskiego. Ofiary, które wpłyną do „Iskry" na instytut gazowy, przekażemy „Kur. Warsz" wraz z listą ofiarodawców. Przyp. red.

Przejęcie administracji Śląska.

Opole, 21 maja.

Pełnomocnik rządu polskiego b. wiceminister dr. Seyda, udzielił następujących szczegółów o stanie rokowań.

Dotychczasowy przebieg rokowań stwarza warunki, które umożliwiają Polsce przejęcie i dalsze prowadzenie najważniejszych dla życia gospodarczego działów administracji państwowej, a mianowicie: kolei, poczty, telegrafów oraz ceł. Ustalono, że celem uniknięcia wstrząśnień ekonomicznych, a w szczególności załamowania ruchu, przejęcie poszczególnych działów administracji przez władze polskie nastąpi dla całego terytorjum, przyznanego Polsce już z dniem, który określono, jako pierwszy dzień ewakuacji pierwszej strefy, obejmowanej przez Polskę.

Przejmowanie kolei rozpocznie się na 10 dni przed tym terminem i winno być ukończone w 36 godzin po nim. Tego dnia wejdzie w życie nowy rozkład jazdy, przewidujący już postoje graniczne.

W tym samym dniu zamknięta będzie na całym obszarze nowa linja celna, po zniesieniu dotychczasowej granicy celnej między Polską a Górnym Śląskiem.

W tymże dniu obejmą władze polskie administrację poczty.

Ustalono również sposób dokonania zamknięć kasowych we wszystkich kolejowych kasach państwowych.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Donoszą ze Sztokholmu: Podpisany ostatnio przez ministerjum handlu układ szwecko-rosyjski, został przez specjalną komisję parlamentarną odrzucony 13 głosami mieszczańskimi przeciwko 7 socjalistycznym.

— „Rotterdamsche Courante" zamieścił wywiad swego korespondenta genueńskiego z ministrem Skirmuntem na temat wyników konferencji genueńskiej. Wywiad ten wywołał wielkie wrażenie w opinji i prasie holenderskiej i wyraża się o ministrze Skirmuncie, jako o najrealniejszym mężu stanu Europy wschodniej.

— Według wiadomości z Londynu, przeszło 80 członków koalicji, zarówno w izbie niższej, jak i izbie wyższej odmówiło wzięcia udziału w planowanym uroczystym przyjęciu dla Lloyd George'a, wychodząc z założenia, że Genua okazała się pożałowania godnym fiasco.

— Stanisław Przybyszewski zamieszcza dzisiaj w „Gazecie Gdańskiej" apel do dzienników polskich, aby otworzyły listy składek na pierwszy polski pancernik. Składki na ten cel przyjmuje redakcja „Gazety Gdańskiej".

— Rewolucyjna rada wojenna, jak komunikuje „Żyźń", postanowiła na wniosek głównodowodzącego Kamionowa zakomunikować rządowi i centralnemu komitetowi wykonawczemu, iż obecna liczebność armji sowieckiej nie wystarcza do obrony granic, i że dopiero trzymiljonowa siła zbrojna pozwoli Rosji czerwonej czuć się bezpiecznie.

TELEGRAMY.

(Tel. własne).

Zamach dynamitowy w Przemyślu.

Przemyśl, 21 maja. Niewyśledzeni na razie sprawcy około godz. 10 wieczorem wrzucili do piwnicy gmachu policji państwowej austrjacki granat ręczny. Granat ten eksplodował i zdemolował podziemne zabudowania gmachu. Skutkiem huku, szyby wyleciały w całym gmachu oraz w okolicznych domach,

Po dokonanym czynie sprawcy zbiegli. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ci sami sprawcy podpalili w innej stronie miasta, a mianowicie na Bakończycach magazyny siana niejakiego Hollera Magazyny te są własnością wojskową.

Jeden sprawca został aresztowany.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Nowa konferencja.

Warszawa, 21 maja. W kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, że w pierwszej połowie czerwca w Warszawie odbędzie się nowa konferencja państw bałtyckich przy udziale reprezentantów małej ententy. Projekt zwołania konferencji w Pradze nie znalazł poparcia.

Poseł sowiecki w Warszawie.

Warszawa, 21 maja Jak nam donoszą, przedstawiciel Rosji sowieckiej w Warszawie, Karachan, który obecnie pełni obowiązki komisarza spr. zagr. do Warszawy więcej nie powróci, Posłem sowieckim będzie mianowany p. Oboleński.

Pobyt min. Skirmunta w Pradze.

Warszawa, 22 maja. Jak się dowiadujemy, min. spr. zagr. Skirmunt na zaproszenie dr. Benesza, powracając do Warszawy, zabawi jeden dzień w Pradze. W czasie pobytu w stolicy czeskiej min. Skirmunt będzie przyjęty przez prezydenta republiki czeskiej p. Masaryka.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 22 maja. Rząd republiki Dalekiego Wschodu zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o przyjście z pomocą militarną przeciw imperjalistom japońskim, którzy rozpoczęli na Dalekim Wschodzie wojnę. Komunikaty z frontu donoszą, że wojska rosyjskie stale ustępują przed japończykami.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

23 wtorek	Dziś Dyzyderego. Jutro Joanny. Wsch. słońca 4 m. 56 Zach. „ 8 m. 15

Żywność dla głodnych zjada czerwona armja.

Włos staje dęba, gdy czytasz nowiny
O głodzie w Rosji, gorszym niż cholera
Z mrożonych trupów robi się wędliny
I matka własne dzieciątko pożera.

Więc Europa przez swój krzyż czerwony,
Zdjęta litością jak samarytanin,
Posyła co dzień żywności wagony,
Zbierane drogą dobrowolnych danin.

Na nic wysiłki te i te ofiary,
Które się w ręce komisarzy składa,
Gdyż nie dla głodnych idą owe dary,
Ale je armja bolszewicka zjada.

Tuczą się tylko Radki i Leniny
A głód wciąż nowe ofiary zabiera,
Z mrożonych trupów robi się wędliny
I matka własne dzieciątko pożera.

NEMO.

„Przymus szkolny".

Koziegłówki, w maju.

W roku bieżącym wprowadzony został nareszcie przymus szkolny. Zarządzenie to nie wchodzi jednak w życie istnieje tylko na papierze, gdyż widocznie niema kto przypilnować, by ludność stosowała się do niego.

Nie chcąc być malowanym prezesem dozoru szkolnego, zażądałem, aby nauczycielstwo przedstawiło mi co miesiąc wykaz dzieci, opuszczających lekcje samowolnie, bez ważnych powodów. Niektóre jednak nauczycielki nie uznały za stosowne wypełnić tego rozporządzenia, by nie narazić się kumosiom i kumoszkom. Na to jednak dozór szkolny znajdzie radę i zmusi ciało pedagogiczne do posłuszeństwa.

Tutejsi włościanie, zagrożeni karami, których część policja ściągnęła, złorzeczą dozorowi i mnie w szczególności, a to z tej przyczyny, że kary na rodziców są nakładane tylko w gminie Koziegłówki; przewodniczący dozorów sąsiednich są pobłażliwsi i pozwalają na bezkarne opuszczanie lekcji.

Smutny to doprawdy objaw, że ciemni i ograniczeni włościanie nie rozumieją dobra swych dzieci, ale stokroć smutniejsze jest postępowanie dozorów sąsiednich, a właściwie ich prezesów, którzy literalnie niczym się nie zajmują i którym się zdaje, że są wybrani tylko po to, by mieć godność prezesa.

Sądzę, że panowie ci, jeśli są dobrymi obywatelami kraju i istotnie leży im na sercu dobro ludu, to winni natychmiast usunąć się z zajmowanych stanowisk, jeżeli nie chcą wypełniać swych obowiązków.

Inspekcja szkolna sosnowiecka powinna się też natychmiast zająć sprawą malowanych prezesów i zmusić ich do stosowania się do praw i przepisów.

O ile to nie nastąpi, to ogłoszę publicznie nazwiska tych panów.

Przewodniczący dozoru szkolnego na gm. Koziegłówki
St. Maszadro.

Wykład prof. L. Skoczylasa. Niedzielny wykład prof L. Skoczylasa o Stanisławie Wyspiańskim, wypełnił szczelnie piękną salę gimn państw. im. Staszica na Pogoni publicznością, wśród której uderzał korzystnie znaczny procent starszych. Wykład nie zawiódł oczekiwań, prelegent bowiem rozwinął walory, o których pisaliśmy poprzednio w wyższym jeszcze stopniu Prof. Skoczylas poddał analizie przedewszystkim kulturalne i społeczne znaczenie twórczości Wyspiańskiego „pierwszego poety państwowości polskiej". Na tle „Warszawianki" wydobył jedną z głównych myśli Wyspiańskiego, myśl o konieczności wytępienia pogrzebowego tonu w ocenie spraw narodowych. „Strojni w szlify, pioropusze, a zagrobowy laur wabi wam duszę" mówi Chłopicki do nastrojonych na męczeńską nutę bohaterów z 1831 r

Walczył dalej Wyspiański z monstrualnością naszego społecznego i towarzyskiego stosunku do chłopa i robotnika, wierzył w „Wyzwolenie" że właśnie te sfery otworzą wrota, za którymi kołacze się w niemocy Król Duch nowej Polski.

Piękne i obszerne wywody poświęcił prof. Skoczylas działalności poety, jako twórcy u nas nowego dramatu.

Następny wykład prof Skoczylasa poświęcony będzie twórczości St. Zeromskiego.

A. W.

Kredyty na roboty miejskie dla miasta Sosnowca i Zawiercia. Na skutek starań ministerjum pracy, komitet ekonomiczny ministrów przyznał bankom:

1) komunalnemu, 2) budowlanemu, 3) zakładowi kredytowemu miast Małopolski, kredyt w wysokości łącznie 1 miljarda marek, celem udzielenia samorządom pożyczek na prowadzenie miejskich robót inwestycyjnych i budowlanych.

Z powyższego kredytu przypada:

1) na m. Sosnowiec za pośrednictwem banku komunalnego: 10 miljonów marek na regulację ulic i kanalizację, a dla miasta Zawiercia 5 miljonów marek na ten sam cel.

2) za pośrednictwem banku budowlanego: dla Sosnowca i Zawiercia, razem 80 miljonów marek, na miejskie domy dla robotników i urzędników.

Jest jednak przy udzieleniu powyższego kredytu jeden warunek, a mianowicie, że będą zatrudnieni bezrobotni, poleceni przez państwowy urząd pośrednictwa pracy.

Ze związku oficerów rezerwy w Sosnowcu. W niedzielę dn. 21 maja b. r. odbyło się zebranie oficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego, celem utworzenia związku dla ochrony swych praw. Posiedzenie zagaił dr. Ewert i w krótkim przemówieniu podniósł potrzebę utworzenia związku oficerów rezerwy w Sosnowcu, oraz zwrócił się z apelem do zebranych, by wybrali z pośród siebie zarząd.

Do zarządu wybrano dr. Rydera jako przewodniczącego i 5 oficerów jako członków Zadaniem zarządu są sprawy organizacyjne oraz opracowanie statutu.

Cyrk Cinisellego daje dziś przedstawienie na rzecz kolonji letnich w Sosnowcu. Program został specjalnie starannie ułożony, cyrk będzie więc wypełniony po brzegi.

Ze stow. kupców polskich. W niedzielę ubiegłą w lokalu „Lutni" sosnowieckiej odbyło się zebranie organizacyjne oddziału na Zagłębie stow. kupców polskich w Warszawie

Sala „Lutni" była przepełniona, co dowodzi, że potrzeba założenia oddziału została przez kupiectwo nasze zrozumianą należycie.

Zagaił obrady dyr. Ravski, przewodniczył p. Wolf Dłuższe przemówienia wygłosili dyr. Wartalski z Warszawy i sekretarz stow. kupców polskich p. Szmidt Z naszych kupców przemówił p. Molicki, gromiąc publiczność za niepopieranie handlu polskiego. Według zebranych przez mówcę danych tylko 7 procent społeczeństwa polskiego kupuje u swoich, 93 procent zaspokaja swe potrzeby w sklepach żydowskich.

Po przemówieniach dyskutowano nad wysokością składek i wpisowego, które ustalono w ten sposób: dla zakładów I-ej kategorji wpis 10 tys., składka miesięczna 4 tys. mk, kat. 2 ga: wpis 7.500, składka 3 tys., kat. 3 cia: 5 tys. i 2 tys., kategorja 4 ta: 3 tys. i 1 tys. mk miesięcznie.

W końcu dokonano wyboru zarządu oddziału.

Godne naśladowania. Na polski czerwony krzyż zebrano przy wypłacie w dn 15 maja r. b. z ofiar dobrowolnych od robotników kopalni Ignacy w Zagórzu 83258 mk. i od robotników kopalni Klimontów II 13215 marek.

Rabunek. Na powracającego z Będzina do Wojkowic Komornych, Antoniego Sośnickiego robotnika firmy „Dźwignia" w Wojkowicach, na szosie napadło przed kilku dniami czterech drabów. Bandyci zrabowali napadniętemu 7 tys. 500 mk. i zegarek srebrny, wartości 7 tys. mk. Dochodzenie w toku.

Ceny w hotelach. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Dąbrowie uchwalono nowe ceny za pokoje w hotelach, które obecnie wynosić będą: 600 mk. za pokój pojedyńczy i 1200 mk. za pokój podwójny.

Prócz tego za zmianę pościeli dolicza się mk. 300, za światło mk. 100 i za obsługę dolicza się 10 proc.

Zaniedbana dzielnica. Donoszą nam, iż kolonja Ksawera, należąca do Dąbrowy, znajduje się w okropnych warunkach sanitarnych

Całe sterty śmieci i gnoju leżą wprost pod oknami, wyziewy zaś z ustępów zatruwają powietrze w dużym promieniu.

Ponieważ dzielnica ta liczy około 6000 mieszkańców, policja zaś jest podobno bezsilna, nie wątpimy, iż magistrat dąbrowski zajmie się tą sprawą, gdyż zbliżające się upały mogą z dzielnicy tej utworzyć olbrzymi zbiornik chorobotwórczych bakterji.

Wojowniczy ortodoksista. W ubiegłym tygodniu około godziny 12 w nocy, sąsiedzi domu M. L. Miodownika na starej Dąbrowie zaalarmowani zostali krzykiem o pomoc. Z początku przypuszczano, że dom ten znowóż odwiedzili bandyci. Tymczasem okazało się, że to ojciec, zaciekły ortodoksista, grubym powrozem nawracał na drogę religijną swych dorosłych synów, którzy wrócili dopiero z teatru żydowskiego.

W ostatnich dniach w Dąbrowie ortodoksi zawiązali komitet, mający przestrzegać przepisy religijne. Członkowie tego komitetu co sobotę na stacji teroryzują swych przeciwników, jeżdżących koleją. Na czele komitetu tego stoi rabin miejscowy i jeden z radnych miasta.

Z sądu okręgowego. Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym w ubiegłym tygodniu rozpatrywał następujące sprawy:

1) Barbary i Felicji Dryjskich oskarżonych o przechowywanie rzeczy pochodzących z rozboju. Ponieważ przestępstwo miało

---

Walka o miljony.

27.

— Nie zważając na to, zabierz go z sobą na dni parę — odrzekła wieśniaczka.

— Masz słuszność.. dobrze mówisz.

Filip, od lat pięciu jeżdżąc co miesiąc do Blaisois, przywiązał się do dziecka Walentyny. Słowa siostry trafiły mu do przekonania, postanowił zabrać z sobą chłopca, próbując tym sposobem zjednać dla niego swojego pana, co też uczynił W drodze jednakże myślał z obawą o wybuchu gniewu, jaki go spotkać może ze strony profesora.

Mylił się w tym razie. Chłopiec za pierwszym spojrzeniem zdobył serce ojca, który w nim ujrzał swą własną postać w latach pacholęcych Ukryte a nieznane dotąd temu człowiekowi uczucie wstrząsnęło nim do głębi; nie chciał się już rozłączyć z ową istotą tak dotąd wzgardzoną i bezzwłocznie zajął się sam wychowaniem chłopca.

Łatwo pojmiemy, iż przy takim nauczycielu bystry umysł dziecka rozwijał się w sposób zdumiewający

W czternastym roku życia syn Walentyny posiadał naukę, jakiej mu zazdrościć mogli uczniowie o lat kilka starsi od niego.

W tym to właśnie czasie Paweł Gèrard nadał chłopcu swoje nazwisko, postanowiwszy, skoro podrośnie, prawnie go adoptować.

XIV.

W dwudziestym roku życia Karol Gèrard mówił dziewięcioma językami, odznaczając się obok tego zarówno w matematyce i algebrze; wszelako jednocześnie z nauką rozwijały się w nim występne instynkta

Zajęty bezustanną pracą w kolegjum, profesor nie mógł zajmować się domowym życiem swojego syna Poza godzinami nauki, chłopiec miał sobie pozostawioną wolnośc zupełną.

Paweł Gèrard nie posiadał osobistego majątku, szkolna jednakże katedra, jaką zajmował od lat dwudziestu, a obok tego wspaniałe dzieła lingwistyczne, przezeń publikowane, których edycje z każdym rokiem zwiększały się, przynosząc znakomite sumy pieniędzy, pozwoliły mu wyznaczyć dość znaczną pensję miesięczną synowi na jego osobiste wydatki i rozrywki.

Dla każdego innego młodzieńca pensja ta byłaby więcej niż wystarczającą, dla niego była ona niedostateczną.

Obdarzony wyjątkową siłą fizyczną trawiony żądzą rozrywek, biegał po balach, restauracjach domach gry, zawiązując znajomości z ludźmi różnych kategorji

Służący Filip wiedział o owym życiu hulaszczym młodego panicza, uległy dlań jednak, krył to wszystko przed profesorem, który, pomimo braku w sobie zasad moralnych, byłby z pewnością na to nie pozwalał, z uwagi na własne dobro syna.

W tym czasie zmarł Filip. Zgon tego człowieka sprawił wielką różnicę Karolowi. Stary ów sługa bowiem z zebranych na dalsze lata oszczędności przychodził niejednokrotnie z pomocą młodzieńcowi w jego kłopotach pieniężnych.

Nowo przyjęty służący postępował inaczej, co nieraz stawiało Karola w trudnym położeniu. Dla wydobycia się z tego począł grać w karty, to jednak niewiele mu zysku przynosiło, ponieważ fortuna nie zawsze sprzyjała.

Wśród takich okoliczności, Paweł Gérard zapytał syna dnia pewnego, jaki zawód pragnąłby obrać sobie na przyszłość?

Pytanie to zakłopotało niezmiernie młodzieńca Jaką bowiem obrać karjerę nawykłemu do wolności bez granic i hulaszczego życia? Jakikolwiek bądź obowiązek krępowałby go niewypowiedzianie. Trzeba się poddać naówczas wymaganiom zwierzchników, przybywać do pracy o oznaczonej godzinie, usiąść przy biurku, zagłębiwszy się w robocie przez ciąg prawie dnia całego

Wspomnienie o czemś podobnym sprawiało mu wstręt, łatwy do zrozumienia

Profesor dostrzegł wahanie syna, ale nie odgadł jego rzeczywistej przyczyny.

— Nie obrałeś — rzekł — jeszcze stałego zawodu, jak widzę; radzę ci przeto tymczasowo w banku się umieścić. Jeden z moich przyjaciół przyjmie cię chętnie do swego domu handlowego i wtajemniczy w rachunkową manipulację. Z twoją inteligencją i nauką, jaką posiadasz, możesz sobie wywalczyć najświetniejszą przyszłość.

Karol przekonany, iż w razie stawienia oporu woli ojca, tenże cofnąłby wypłacaną mu dotąd pensję, zgodził się na propozycję.

C. d. n.

miejsce przed dniem amnestji sąd sprawę umorzył.

2) Ignacego Katarzyńskiego, lat 27, zam. na Piaskach, syna Stanisława i Wiktorji, oskarżonego o pobicie Stanisława Katarzyńskiego, za co ukarany został 1 mies. więzieniem z zawieszeniem kary na lat 2.

3) Józefa Lewandowskiego i Marjanny Malczyk, oskarżonych o sfałszowanie dokumentu osobistego, za co skazani zostali po 1 miesiącu więzienia.

Sekrety kobiety. Wiesz, Janka opowiedziała mi to, co powiedziałam ci pod sekretem, prosząc, abyś jej nie mówiła.

— Niegodziwa! Obiecała mi przecież nie powtórzyć ci tego!

— A jednak powtórzyła! Ale ponieważ obiecałam jej, że nie powiem ci o tym, proszę cię więc, nie mów jej, że ci to powiedziałam!

Z Ząbkowic. Urządzona na korzyść budowy 7 io klasowej szkoły w Ząbkowicach zabawa wraz ze sprzedażą znaczka w niedzielę 14 maja r. b. pomimo niepewnego stanu pogody dała dość poważny zasiłek. Ze sprzedaży znaczka osiągnięto 20 863 mk.

Czysty zysk z zabawy 62 575 mk. razem 83.438 mk.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powiększenia funduszu na cel szlachetny, tymczasowy komitet budowy szkoły składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Z miechowskiego.

— Na drodze z Zawiercia do Pradeł, w lesie pod Żerkowicami, na Antoniego Palucha napadło dwuch bandytów zamaskowanych. Bandyci zrabowali napadniętemu 41 tys. 500 mkp. gotówką, oraz tytoń, papierosy, wędliny i jedną butelkę wódki. Po dokonaniu rabunku umknęli w głąb lasu.

— Józefowi Midro w Zgedrzu skradziono parę koni, wartości 400 tys. mkp.

— Zofji Fijołek w Zbrzezowie skradziono 39 tys. mkp. Pieniądze skradł jej służący, który po dokonaniu kradzieży, udał się do Miechowa i pieniądze stracił, kupując różne drobiazgi. Odebrano tylko resztki t. j. 800 mk.

Kronika policyjna.

— Dnia 19 b. m. za kradzież koszyka z nabiałem, wartości 18,100 mkp. Rozalji Nowocin, zam. w Sosnowcu przy ul. Wysokiej nr. 10 spisano protokół na Grzegorza S., zam. w Sosnowcu przy ul. Sobieskiego nr. 32. Sprawę wraz z oskarżonym skierowano do sędziego śledczego 1 rew.

— Za nieostrożną jazdę autem pociągnięto do odpowiedzialności Władysława Guzika, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Grochowej nr. 6. Skutkiem nieostrożnej jazdy, został uderzony kawałkiem drzewa Michał Kicel, zam. przy ul. Dietlowskiej nr. 15.b.

— Dnia 19 b. m. o godz. 23 niewykryci sprawcy w drodze z Częstochowy do Sosnowca z pociągu osobowego skradli walizkę z garderobą, wartości 18,500 mkp. Ignacemu Bykowskiemu, zam. w Rukocinie pow. witkowskiego, Wielkopolska. Dochodzenie w toku.

— Dnia 19 b. m. o godz. 23 niewykryci sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli 10.000 mkp. gotówki, kilka monet srebrnych i biżuterję na ogólną sumę 235 tys. mkp. Marjana Szwisztulskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 20.

— Za sprzedaż mąki po wygórowanych cenach pociągnięto do odpowiedzialności Franię Salomon, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej nr. 28.

— Za kradzież zegarka, wartości 105 tys. mkp. Juljanowi Szulcowi, zam. na kolonji Fitzner-Gamper przy ul. Gołębiej w Sosnowcu, aresztowano Annę Matysiak, zam. na Środuli.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś teatr sosnowiecki święcić będzie tryumf na scenie katowickiej, gdzie daje pierwsze przedstawienie, jako polski stały teatr miejski w Katowicach.

Wystawioną będzie „Obrona Częstochowy". Przed rozpoczęciem, dyr. Czarnecki wypowie słowo wstępne o znaczeniu teatru i rozwoju tegoż na Górnym Śląsku.

Specjalni recenzenci przyjeżdżają na to przedstawienie z Warszawy i Krakowa; z Sosnowca wybiera się dużo publiczności (posiadającej przepustki) na tę uroczystość, gdyż powrót mają zapewniony, bo po przedstawieniu odchodzi pociąg.

Aresztowanie fałszerzy dolarów.

Zastępca komendanta policji pow. radomskowskiego, podkomisarz Lucjan Wiechecki, po dłuższej obserwacji, w mieszkaniu spekulanta giełdowego Tyberga, przy ul. Kaliskiej w Radomsku aresztował Piotra Bielca, lat 38 i Jana Karbownika, lat 40 (Niegowonice, powiat będziński), którzy usiłowali sprzedać dolary.

Przy rewizji znaleziono przy Bielcu 2 fałszywe banknoty 100-dolarowe, przerobione z banknotu dolarowego.

W toku dalszego dochodzenia podkomisarz Wiechecki aresztował w Będzinie 3 go fałszerza, 25 let. Józefa Tłustowskiego, zecera, poszukiwanego przez policję będzińską za fałszowanie 50 markówek niemieckich. Przy Tłustowskim znaleziono kwasy, farbki, skrobaczkę, 3 banknoty 100-dolarowe fałszywe. Falsyfikaty były tak umiejętnie podrobione, że do złudzenia naśladowały oryginalne, co orzekli eksperci od działu banku handlowego i kasy skarbowej.

Karbownik z Tłustowskim dzielili się zyskiem do połowy, Karbownik zaś z połowy swojej odstępował 20 proc. Bielcowi.

Z kolei Tłustowski wskazał swego wspólnika, Stefana Rausa z Granicy, poszukiwanego przez policję w Sosnowcu za fałszowanie tysiącmarkówek polskich.

Raus z zawodu zecer, miał kochankę Janinę Wójcikównę, która pomagała mu w puszczaniu w obieg falsyfikatów. Fabrykacja odbywała się w mieszkaniu pomocnika zawiadowcy stacji Granica, Wójcika, którego siostra była kochanką Rausa. Ogółem od fałszerzy odebrano 43 sztuki 100 dolarowych banknotów.

Falsyfikaty fałszerze zbywali na jarmarkach, kupując krowy, konie oraz przy grze w karty w pociągach z powracającymi z Ameryki emigrantami, wreszcie sprzedawali na czarnej giełdzie.

Fałszerzy osadzono w więzieniu w Piotrkowie.

List otwarty.

Szanowny Panie Redaktorze!

„Kurjer Zagłębia" zaczepił mnie w nr. 113 za to, że wytknąłem mu w „Iskrze" nieścisłość w notatkach jego kronikarskich.

Nie mając zamiaru bawienia się w polemikę, zauważę jedynie, że cała ta „odpowiedź do mnie" czyni wrażenie przysłowiowego obracania kota ogonem, jak również i to puszczanie się na fale wycieczek osobistych, które widocznie mają być równoważnikiem za moje honorarja autorskie.

A byłoby stokroć lepiej siedzieć ci-ho, boć to tak łatwo przyzwyczaić się w „Kurjerze" choćby do... siedzenia.

Z głębokim szacunkiem

Dr. A. H.

Z KRAJU.

Straszne skutki figlów z bronią.

Na stacji Kamińsk, w mieszkaniu własnym posterunkowy Edward Zalejski, z komendy pow. radomskowskiego, powróciwszy ze służby do domu, zaczął żartować z bronią, zapomniawszy że jest nabita. Nagle Zalejski pociągnął za cyngel rewolweru i spowodował wystrzał. Kula ugodziła w skroń żonę Z., 31-letnią Stefanję, kładąc ją trupem na miejscu.

Widząc to, Zalejski pobiegł do drugiego pokoju i usiłował strzelić z tegoż rewolweru sobie w głowę, lecz kula zacięła się. Wobec czego mimowolny zabójca zdjął but z prawej nogi, przystawił karabin do szyi i pociągnął palcem nogi za cyngiel. Nastąpił wystrzał i kula rozerwała denatowi czaszkę.

Zmarłe tragiczną śmiercią małżeństwo pozostawiło 2 letnie dziecko przy matce-staruszce Zalejskiego.

Proces rewkomu lubelskiego.

W Lublinie w sądzie okręgowym toczy się od dnia 4 maja pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Borkiewicza proces organizacji rewolucyjnego komitetu t. zw. rewkomu lubelskiego.

Na ławie oskarżonych zasiada 25-ciu komunistów, z których najbardziej obciążeni są: Teodora Fedorówna, Bronisława Hibner, Władysław Górny, Helena Zygmuntówna, Laja Friedmann i in. Przebieg procesu obfituje w nadzwyczajnie interesujące dowody ustalające łączność kierowniczej ręki dyktatorów moskiewskiech jak również wykazujące nietylko wywrotową, ale także szpiegowską akcję oskarżonych.

Onegdaj sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie członków rewkomu lubelskiego. Skazani: Laja Friedmann na 8, Wiktor Górny na 8, Adam Szybkowski na 5, Taube Feder na 5, Stanisław Kowalski na 8, Franc. Bąk na 5 lat ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych w liczbie 18 skazano na kary od 1 do 3 lat.

Ostatnie wiadomości.

Genua. W dniu wczorajszym wyjechały wszystkie delegacje, prócz delegacji sowieckiej, która prowadzi dodatkowe rokowanie w sprawie traktatu włosko-rosyjskiego.

Wiedeń. Min. Skirmunt, który ubiegłej nocy wyjechał z Genui do Wiednia, przybył tu dn 21 bm. Na dworcu powitali go przedstawiciele prezydjum ministrów i prezydent Heinisch.

Następnie odbyło się przyjęcie u min. spr. zagranicznych.

Genua. Cziczerin urządził bankiet na cześć ministra Facty i Szancera.

Kiedy delegacja rosyjska wychodziła z hotelu, komuniści włoscy powitali ich owacyjnie, wówczas znajdujący się naprzeciw faszyści rzucili się na komunistów i rozpoczęła się bójka. Kilkanaście osób silnie poturbowano.

Moskwa. Dziś wyruszył transport, składający się z 27 wagonów zawierających reewakuowane mienie przemysłowe i dzwony kościelne, a także kilkanaście gobelinów.

(Przez telefon z Warszawy)

— Rząd opracował rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasileniu funduszów miejskich.

Na mocy tego rozporządzenia w najbliższej przyszłości miasta będą mogły otrzymać większe zasiłki.

Giełda urzędowa.

Warszawa 22 maja.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Miljonówka — 1500
Dolary — 4100
Franki — 375
Funty szterlingi — 18.300
Marki niem. — 13 40
Korony austrjackie — 42.50
czeskie — 78.

127—31

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

Jesteśmy w możności wysłać każdemu, kto przyśle nam swój obstalunek pocztą za zaliczeniem, materjały najwykwintniejszych gatunków po wyjątkowo tanich cenach:

3 metry materjału „Angle" na ubranie męskie lub kostjum damski za 7.800 mk. „Angle" jest to materjał w dobrym gatunku, bardzo trwały, efektowny, w piękne drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno miękkim, **niezbędny** dla każdego z Panów i Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w wytworne ubranie lub kostjum. Pełna szerokość. Kolor: granatowy, bronzowy, zielony, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot. Tenże materjał w wyższym gatunku za 3 metry—8.800, w najwyższym gatunku za 3 metry—9 900 mk.

3 metry najwykwintniejszego materjału „Imperial" za 10 500 mk. „Imperial" wyróżnia się swoim drogim najwykwintniejszym gatunkiem, wysoką dobrocią, pięknością, niezwykłą trwałością, wygląd swój zachowuje na kilka lat. Wszystkie najmodniejsze kolory ciemne i jasne, w drobniutkie krateczki, paseczki lub w zygzaki. Tenże materjał w wyższym gatunku za 3 metry 12 000 mk., w najwyższym gatunku 14.750 mk.

PODSZEWKI i DODATKI DO UBRAŃ.



Do każdego odcinka na ubranie dodajemy — na żądanie zamawiającego — pełny komplet **podszewki** pod marynarkę i kamizelkę, spodnie, do rękawów i t. d za 2.600, taki sam komplet w lepszym gatunku 3.600 mk, w najlepszym gatunku ang. satyna 4 600 mk

Na płaszcze letnie. Specjalny wykwintny materjał na letnie męskie lub damskie płaszcze, do skonałej dobroci, w krateczki, paski i zygzaki. We wszystkich żądanych kolorach za 2 i pół metra 8 500 mk., najwyższy gatunek 9 500 mk.

Kupon na spodnie Specjalny kupon na spodnie z dobrego i pięknego materjału, czarne tło z modnymi paseczkami, dużego wymiaru za 3 200 mk, w najwyższym gatunku 4 000 mk.

Sztuczki na damskie bluzki, półwełniano jedwabne, bardzo efektowne we wszystkich modnych kolorach za 1.300 mk. i 1 400 mk. Sztuki batystowe najwykwintniejszego gatunku za 3 000 i 3 500 mk.

Płócienka kolorowe w paski lub krateczki na koszule, ubranka dziecinne itp. 575 mk. za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie we wszystkich kolorach po 1.750 mk. za metr.

Sztuczki na damskie spódnice w efektowne kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach za 2 700 mk, w lepszym gatunku 3 100 mk.

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami z dobrego pięknego zefiru w najmodniejsze desenie po 1.900 mk. za sztukę, w lepszym gatunku 2 300 mk.

Bez żadnego ryzyka! **Bez żadnego ryzyka!**

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność z warunkiem, że o ile się takowy nie spodoba, zwracamy pieniądze natychmiast w całości. Opakowanie i koszta pocztowe na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować: **FIRMA HANDLOWA BERNSZTEIN i S-ka**

BIAŁYSTOK, PL. KOŚCIUSZKI № 3 I.

Zamieścić wszystkie od naszych klijentów podziękowania, należałoby zająć nimi całą gazetę od początku do końca, przeto ograniczamy się podaniem kilku ustępów listów — o ile to jest dostępne w ciasnych ramach gazetowej reklamy:

1) W. Pp. Bernstein i S-ka, Białystok. Zamówione za pobraniem materje, a to: materja na ubranie, materja na kostjum damski i sztuczkę na s odnie otrzymałem. Istotnie wywiązał się Pan z zadania b. dobrze, tak co do jakości, taniości, jak również pośpiechu w ekspedycji. Przyjm Pan moje podziękowanie i pozwalam panu zrobić z tego listu użytek publiczny. Z poważaniem Wojciech Ząbek, urzędnik pocztowy, Kraków, ul. Grabowskiego 10, parter.

2) W. Pp. Materję wysłaną nam otrzymaliśmy i jesteśmy w całości z niej zadowoleni, gdyż ta okazała się dobrą. Panu została wyrobiona klijentela, gdyż poleciliśmy już w każdym razie z 20 klijentów, którzy swoje zamówienia częściowo otrzymali. Adolf Schöfer, funkcjonarjusz sądowy, Żywiec Małop.

3) Sz. P. Widziałem Pański towar i nawet zrobiłem z Pańskiego towaru ubranie i przekonałem się, że towar Pana był doskonały. Szottek K. krawiec męski, Grodziec, Śląsk Cieszyński.

4) Sz. Firmo. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałem mój obstalunek, za który składam szczere podziękowanie. Towar albowiem jest dobry, a także punktualność wskazuje na wysoką rzetelność Sz. Firmy. Roman Dudyk, stud. uniwersytetu. Lassów, Małop.

5) Sz. P. Towar otrzymałem, przepraszam za opóźnienie wykupu, gdyż mnie w domu nie było. Uprzejmie proszę o bezwłoczne wysłanie mi tego samego towaru D. Zacherzyński, Kielce, Czysta 25.

Powiększenie zastępu naszych odbiorców, drogą dokładnego, sumiennego, oraz po minimalnych fabrycznych cenach, wykonywania zamówień—jest podstawą naszego przedsiębiorstwa.

8-klasowe Gimnazjum Żeńskie

J. KRZYMOWSKIEJ w Będzinie.

Zapisy na r. szkolny 1922/23 przyjmuje kancelarja codziennie od 9-2,

EGZAMINY 6 CZERWCA. — GODZ. 9 a

Podania o przyjęcie wydaje kancelarja Gimnazjum.

Do podania dołączyć należy świad. urodzenia i powtórnie szczepionej ospy.

Firma M. BERGMAN w Sosnowcu

Modrzejowska Nr. 15 (w podwórzu) 187

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie. męskie i dziecinne, filcowe oraz słomkowe na najnowsze modele.

Specjalność: PRANIE i PRZEFASONOWANIE „PANAMA".

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że udoskonaliłem zakres swej działalności, przefasonowując słomkowe kapelusze prasami maszynowemi, na formach cynkowych, których żaden z reklamujących się w Zagłębiu fachowców stanowczo nie posiada.

UWAGA: Zwracam uwagę Sz. Klijentów, że niektórzy z reklamujących się mistrzów. byli u mnie w terminie, którego w istocie nieukończyli, więc, aby nie wprowadzać w błąd, ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Klijenteli na dokładny adres mojej firmy

M. BERGMAN Sosnowiec, Modrzejowska 15 w podwórzu.

Pierwszorzędna fabryka mydła

I. Cwejgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 63 do 67 procent tłuszczu.

∴ ∴ ∴ Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów. ∴ ∴ ∴

NOWOŚĆ!!!

Wiosenne modele na rok 1922 oraz pasy zdrowia: pooperacyjne, na ślepą kiszkę, przeciw rupturowe, jak również biusty nadeszły z Paryża

PRACOWNIA GOSETÓW

St. Chorzelskiej

10—10 **w Sosnowcu, Piłsudskiego 14.**

NOWOŚĆ!!!

FABRYKA KAJETÓW

S. LANGER, Sosnowiec

Warszawska № 10,

uskutecznia wszelkie roboty introligatorskie oraz wykonywa księgi buchalteryjne z własnego materjału.

Dla szkół i hurtowni ustępstwo.

CENY PRZYSTĘPNE.

Pierwszorzędna poważna

Fabryka gumy poszukuje

na Kongresówkę

u kupców branży technicznej

— dobrze wprowadzonego —

PRZEDSTAWICIELA

Oferty sub. „Branchenkundig" do Biura Ogłoszeń Hubert Friedl Wien, IV. — — Phorusgasse 3. — — 80 1·1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Podmajstrzy do wykonania żelbetowych robót na przeciąg miesiąca potrzebny niezwłocznie. Kielce, Hipoteczna 14 Inż. Wołkowiński. 1·1

Zaraz potrzebna kasjerka do sklepu. Oferty „Iskra" Będzin pod „Kasjerka". 2 1

Spólnika z dziesięciu miljonami przyjmę do czynnej fabryki. Oferty dla „Przemysłu". 2 1

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

Pianino bardzo dobre sprzedam. Cena 650 tysięcy mk. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3 3

Do sprzedania pies wyżeł 3 letni kop. Czeladź kol. Piaski, Wojcikiewicz. 3·2

Urządzenie cegielni parowej prócz maszyny koleby miech kowalski i inne rzeczy do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 5 4

Wyprzedaż rożnych balji drewnianych, dużych, zdatnych do pralni, oraz inne naczynia nowe, po cenach zniżonych, towar dobry. Piłsudskiego dom Szostka, za księgarnią 1·1

Sprzedam maszynę stolikową do szycia w dobrym stanie. Sosnowiec, Wysoka 4. 2 1

Do sprzedania warsztat szewcki, oraz maszynę szewcką z opróżnieniem lokalu i sklepu z kuchnią. Wiadomość Sosnowiec, ul. Wiejska 35. Sobinecki. 1·1

Krowa mleczna dająca 14 litrów, z powodu wyjazdu do sprzedania. Sielce dwór renardowski, naprzeciw Wydziału budowlanego. Kopaniak. 1·1

Pierze świeże do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1.1

Sprzedam ramy z siatkami do okien oraz plac w dobrym punkcie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2 1

Lokale

20 mk. za wyraz.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią, w dobrym miejscu, światło elektryczne za wynagrodzeniem kosztów i przeprowadzki. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „L. L." 1·1

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Mikerman Roman zgubił książkę z Kasy chorych w Sosnowcu, kartę powołania wyd przez PKU Będzin. 3-3

Torbus Roman zgubił paszport niemiecki wyd. podczas okupacji. 3·3

Krawiec Agnieszka zgubiła tymczasową legitymację wyd. przez gminę Sułoszowa. 3.3

Zofja Dudzic zgubiła paszport wydany przez urząd gminy Wielka Wieś. Znalazca proszony o zwrot do „Iskry" Sosnowiec. 3-3

Zgubiono torebkę z pieniędzmi. dowody H Radzyńskiej, proszę zwrócić za nagrodą. Dom Handlowy Piłsudskiego Nr. 46 3·2

Woda Władysław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 20 p. p. ziemi Krakowskiej i dowód osobisty wyd przez gm. Klimontów. 3·1

Ludwik Rotstein zgubił paszport wydany przez władze okupacyjne. 3·1

Pniak Teofilazgubiła paszport wydany przez Mag. m. Sosnowca. 1·1

Zimoląg Michał zgubił portfel, kartę zwolnienia wyd. przez 2 pułk strzelców podhalańskich i kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard". 3·1

Ranecka Wanda zgubiła paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 3·1

Hendler Eljasz (rocz. 1898) zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU Będzin. 2 1

Tomasz Książek pomiędzy Katowicami a Sosnowcem zgubił dowód osobisty z fotografją, wydany przez gm. Kaźmierza Wielka, powiatu Pińczowskiego. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1·1

Franciszek Kusmalski zgubił kartę tożsamości, wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1·1

Stefańja Zwolańska zgubiła paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 3·1

Różne

20 mk. za wyraz.

Kupiec chrześcjanin w celu powiększenia interesu poszukuje pożyczki do miljona mk na dobry procent i pod zupełnie pewną gwarancją nawet hipoteczną. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 5 3

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Swiece nadeszły białe i ubierane w wielkim wyborze po cenach niskich. Kołton Kościelna 4. Sosnowiec 10 9

Kto wypożyczy 1,000,000 marek otrzyma mieszkanie bezpłatne z 2 pokoi i kuchni. Zabezpieczenie hipoteczne Wiadomość w Administracji „Iskry" Sosnowiec. 1.1

We wtorek dn. 16 maja wyszedł chłopczyk z domu i nie wrócił dotąd, ubrany w zieloną bluskę, spodnie cajgowe w czapce cyklisty z torbą w ręku żółtą, blondyn piegowaty. Ktoby wiedział gdzie się znajduje zechce zawiadomić 4-ty Komisarjat w Sielcu przy ul. Renardowskiej Suchaczek 1·1

Pies, wilczek bury, przybłąkał się w piątek i jest do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa, Ksawera. ul. Kolejowa Nr. 19. Augustynik August 1·1

Pies bronzowy z białą łatką pod szyją i końcu ogona zaginął. Na szyi miał obróżę mosiężną. Ktoby cokolwiek wiedział o takowym zechce powiadomić Łukasza Sanka, Dąbrowa, Łabędzka 1, dom Franko-Włoskiego T-wa. 1·1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiński — Drukarnia R. Monsiński — Będzin.